

Sygnatura akt *VII U 579/18*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk

Protokolant: st.sekr.sąd. Marta Jurga

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Poznaniu

przy udziale ubezpieczonego P. S. i zainteresowanego (...) Galeria spółka z o. o. w G.

odwołania (...) spółka z o.o. w P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P.

z dnia 5 marca 2018 r. Nr (...)

w sprawie (...) spółka z o.o. w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w P.

o podstawę wymiaru składek

1) oddala odwołanie,

2) zasądza od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego 1 800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 marca 2018 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1778) w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 1793 z późn. zm.) stwierdził, że podstawa wymiaru składki i składka na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla P. S. u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wynosi :

miesiąc/ rok	kod ubezpieczenia	podstawa wymiaru składek	składka na ubezpieczenie zdrowotne	
na ubezpieczenia	na ubezpieczenie			

emerytalne i rentowe	chorobowe	wypadkowe	zdrowotne			
01-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
02-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
03-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
04-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
05-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
06-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
07-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
08-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
09-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
10-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
11-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
12-2012	(...)				0,00 zł	0,00 zł
01-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
02-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
03-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
04-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
05-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
06-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł

07-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
08-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
09-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
10-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
11-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
12-2013	(...)				0,00 zł	0,00 zł
01-2014	(...)				0,00 zł	0,00 zł

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczony, wykonując usługi na rzecz (...) spółka z o.o., świadczył pracę w ramach stosunku pracy łączącego go z (...) Galeria spółka z o.o., a uzyskane z tego tytułu wynagrodzenie było wynagrodzeniem ze stosunku pracy.

Organ rentowy podał, że obie spółki są powiązane ze sobą osobowo i kapitałowo, mają ten sam profil działalności, więc czynności wykonywane w ramach stosunku pracy i umów zlecenia były podobne. Dlatego też nie ma znaczenia, jakie czynności wykonywał ubezpieczony na rzecz powiązanych ze sobą spółek. Istotne jest bowiem to, że pracę tę wykonywał w ramach stosunku pracy łączącego go z (...) Galeria spółka z o.o.

W związku z tym obowiązek opłacania składek z tytułu przychodów wynikających z umów cywilnoprawnych realizowanych z firmą powiązaną z płatnikiem (...) spółka z o.o. powstaje u płatnika składek, z którym zawarta jest umowa o pracę, tj. w (...) Galeria spółka z o.o. Zleceniodawca niebędący pracodawcą nie jest zobowiązany do zgłoszenia zleceniobiorcy do ubezpieczeń i nie powinien rozliczać za niego składek na ubezpieczenie zdrowotne. Natomiast pracodawca nie powinien dodatkowo zgłaszać tej umowy, a jedynie ustalając podstawę wymiaru składek pracownika zsumować wynagrodzenie tego pracownika z wynagrodzeniem z umowy cywilnej.

Od tej decyzji w ustawowo przewidzianym trybie i terminie odwołał się (...) spółka z o.o. z siedzibą w P., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. przyjęcie, że wymiar składki i składka na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla ubezpieczonego zostały określone przez płatnika składek (...) w sposób prawidłowy, tj. że za okresy wskazane w decyzji odwołujący prawidłowo uwzględnił przychód uzyskany z umów zlecenia, oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołujący podniósł, że ubezpieczony nie wykonywał czynności na rzecz (...), a na rzecz podmiotu, z którym zawarł umowę cywilnoprawną, tj. (...).

Odwołujący podniósł, że umowy o współpracy pomiędzy (...) a (...) nie obejmowały zobowiązania (...) do świadczenia usług wykonywanych przez zleceniobiorców. Na podstawie tych umów to (...) dokonywała zapłaty wynagrodzenia za wyprodukowane przez (...) zabudowy. W konsekwencji ta umowa nie stanowi umowy o podwykonawstwo będącej warunkiem uznania ubezpieczonego za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Spółki prowadziły współpracę w innym przedmiocie niż zakres czynności obejmujący umowy zlecenia.

Umowy cywilnoprawne odnosiły się bowiem do wyposażenia pojazdów samochodowych, a nie do wykonania zabudowy.

Odwołujący wskazał również, że (...) nie pozyskała środków na wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej od pracodawcy. (...) nie przekazywała na rzecz (...) żadnych środków pieniężnych z umowy o współpracy. Umowa o współpracy obejmowała odwrotny przepływ finansowy środków pieniężnych. To (...) przekazywała (...) wynagrodzenie za wykonane zabudowy, a nie odwrotnie. W konsekwencji, zdaniem odwołującego, należy uznać, że (...) odrębnie przekazywała kwoty z tytułu wynagrodzenia za czynności wykonane na podstawie umowy zlecenia, a odrębnie dokonywała zapłaty za usługi świadczone przez (...).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od odwołującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy podtrzymał dotychczasową argumentację i wskazał, że nie ma znaczenia ferowany przez odwołującego odwrotny przepływ środków pieniężnych, skoro istotne jest to, że oba podmioty wymieniające się usługami są ze sobą powiązane kapitałowo i osobowo. W konsekwencji ekonomiczny skutek pracy takiego zleceniobiorcy pozostaje w obrębie tej grupy.

Organ rentowy określił wartość przedmiotu sporu na 5390 zł.

Postanowieniem z 25 maja 2018 r. sąd na podstawie art. 477¹¹ § 2 kpc zawiadomił o toczącym się postępowaniu w charakterze zainteresowanego spółkę (...) sp. z o.o. w G.

Sąd nie wzywał P. S. do udziału w postępowaniu odrębnym postanowieniem, bowiem był on już stroną postępowania administracyjnego przed organem rentowym i adresatem decyzji, stając się automatycznie stroną postępowania odwoławczego.

W zakreślonym terminie spółka (...) złożyła oświadczenie z 18 czerwca 2018 r. o przystąpieniu do sprawy w charakterze zainteresowanego.

Zainteresowany w pełni potwierdził stanowisko wyrażone przez odwołującego. Podkreślił, że decyzja organu rentowego oraz jego dalsze stanowisko pozostają niezgodne z zaistniałym stanem faktycznym oraz przepisami prawa. Osoby zatrudnione w (...) nie świadczyły pracy na rzecz swojego pracodawcy. (...) nie uzyskiwała żadnych rezultatów czynności wykonywanych przez zleceniobiorców na rzecz (...).

W replice na odpowiedź na odwołanie z 18 czerwca 2018 r. odwołujący podniósł, że organ rentowy nie przedstawił prawomocnej decyzji stwierdzającej, że ubezpieczony pozostaje pracownikiem (...) wydanej w trybie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ubezpieczony P. S. nie zajął żadnego stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością został wpisany do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 25 września 2002 r. pod numerem (...).

Siedziba odwołującego mieści się w P. przy ul. (...).

Odwołujący jest autoryzowanym dealerem pojazdów marki F.. Zajmuje się sprzedażą pojazdów tej marki. Prowadzi również działalność w zakresie doposażenia pojazdów, np. w radioodbiorniki, dywaniki, wycieraczki. Sprzedaje pojazdy z wyposażeniem odpowiadającym wymaganiom klienta. Nie zajmuje się produkcją zabudów samochodowych, w tym specjalistycznych.

Odwołujący jest powiązany kapitałowo oraz osobowo z zainteresowanym (...) Galeria spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Odwołujący posiada 100% udziałów w zainteresowanej spółce. Prezesem zarządu obu spółek jest P. M., który posiada w odwołującej spółce większość z 3220 udziałów, tj. (...) o łącznej wartości 2.898.000 zł. Cały kapitał wynosi 3.220.000 zł. Prokurentem samoistnym odwołującego i zainteresowanego jest M. G. (1).

Dowód: bezsporne, informacje odpowiadające odpisom aktualnym z Rejestru Przedsiębiorców k. 22-24, 42-49; protokół przesłuchania M. G. (1) przesłuchanego w charakterze płatnika składek w aktach pozwanego organu rentowego.

Siedziba zainteresowanego mieści się w G. przy ul. (...).

Zainteresowany produkuje zabudowy do samochodów F., M., P., V., w tym zabudowy specjalistyczne. Głównie otrzymuje zlecenia od odwołującego. W większości przypadków samochód jest własnością odwołującego, a zainteresowany wykonuje usługę montażu i produkcję zabudowy lub zabudowy specjalistycznej.

Dowód: bezsporne, certyfikaty k. 25-28, informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców k. 42-49, 75-78, 89-92, zeznania świadka M. G. (2) protokół elektroniczny z 26 września 2018 r. k. 121v-122.

Zgodnie z umową z 2 maja 2007 r. dotyczącą wynajmu nieruchomości zainteresowany udostępnił odwołującemu halę magazynową.

1 marca 2010 r. odwołujący i zainteresowany zawarli porozumienie o udostępnieniu przez zainteresowanego w ramach współpracy narzędzi, urządzeń oraz innych środków niezbędnych do ukończenia procesu sprzedawanego pojazdu (w tym związanych z wyposażeniem pojazdów).

3 stycznia 2011 r., 2 stycznia 2012 r., 2 stycznia 2013 r., 2 stycznia 2014 r., 2 stycznia 2015 r. zostały zawarte umowy o współpracy pomiędzy odwołującym a zainteresowanym. Na podstawie ww. umów odwołujący zlecał, a zainteresowany przyjmował do wykonania: wyprodukowanie i dostawę różnych typów zabudowy nadwozi (...). Odwołujący zobowiązał się dokonywać zamówień na wykonanie określonej ilości zabudów o określonej wartości. W przypadku, gdy wartość zamówień wykonanych przez zainteresowanego przekraczała ustaloną wartość, zainteresowany udzielał odwołującemu rabatu w wysokości odpowiadającej procentowi przychodu netto udokumentowanego fakturami wystawionymi dla odwołującego przez zainteresowanego. Odwołujący zobowiązał się odbierać wyprodukowaną przez zainteresowanego określoną w zamówieniu liczbę sztuk zabudowy i terminowo płacić za odebrane zabudowy. Zainteresowany zobowiązał się wykonywać i dostarczać przedmiot zamówienia z zachowaniem należytej staranności i wystawiać fakturę VAT za zrealizowane zamówienia.

W celu realizacji ww. umów odwołujący zawierał umowy zlecenia z osobami, które jednocześnie były pracownikami zainteresowanego. Umowy zlecenia były zawierane w siedzibie zainteresowanego. Przedmiotem zawieranych umów było: „wyposażenie pojazdów dla firmy” lub „doposażenie samochodów zgodnie z zamówieniem”. Zleceniobiorcy wykonywali umowy na terenie działania zainteresowanego. Odwołujący dostarczał samochody, które były własnością importera, tj. (...) spółka z o.o. Z chwilą określoną w umowie własność samochodów przechodziła z importera na rzecz dealera tj. odwołującego. Zleceniobiorcy wykonywali umowy zlecenia za pomocą sprzętu i narzędzi zainteresowanego. Korzystali z odzieży roboczej dostarczonej przez zainteresowanego. Nie podlegali bezpośredniemu nadzorowi odwołującego. Wykonywanie zleceń było nadzorowane przez M. G. (2), pracownika zainteresowanego. M. G. (2) był również zleceniobiorcą odwołującego. Odwołujący nie prowadził ewidencji czasu pracy zleceniobiorców.

W umowach zlecenia w § 3 (...) określono wynagrodzenie godzinowe jako 9 zł lub 11 zł za godzinę. W § 4 „Warunki wykonania umowy” wprowadzono zapis, że za szczególnie staranne wykonanie zlecenia zleceniodawca wypłaci dodatkową kwotę.

Zleceniobiorcy nie wystawiali samodzielnie rachunków.

Wynagrodzenie pracowników zainteresowanego zostało zmniejszone w okresach, w których mieli zawarte umowy zlecenia z odwołującym.

Zleceniobiorcy otrzymywali dwa odrębne przelewy. Zapłata wynagrodzenia z umowy o pracę była dokonywana przez zainteresowanego, a wynagrodzenia z umowy zlecenia przez odwołującego.

Dowód: dane ubezpieczonego o podstawach wymiaru składek k. 33-36, zeznania świadków M. G. (2) protokół elektroniczny z 26 września 2018 r. k. 121v-122, K. J. protokół elektroniczny z 26 września 2018 r. k. 122, A. Ś. k. 175-176; porozumienie z 1 marca 2010 r., umowy o współpracy z 3 stycznia 2011 r., z 2 stycznia 2012 r., z 2 stycznia 2013 r., z 2 stycznia 2014 r., z 2 stycznia 2015 r., protokół przesłuchania ubezpieczonego P. S., protokół przesłuchania M. G. (1) przesłuchanego w charakterze płatnika składek, protokół kontroli w aktach pozwanego organu rentowego.

Jedną z osób, która będąc zatrudniona u zainteresowanego na podstawie umowy o pracę była zgłoszona do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy zlecenia zawartej z odwołującym był P. S..

Ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę u zainteresowanego od 7 lutego 2007 r. do 9 maja 2014 r. na stanowisku monter sklejacz w pełnym wymiarze czasu pracy.

20 czerwca 2011 r. ubezpieczony zawarł z odwołującym umowę zlecenia (...)/Z. na podstawie, której zobowiązał się do wykonania następujących czynności: wyposażanie samochodów dla firmy.

Ubezpieczony wykonywał tę umowę od 20 czerwca 2011 r. do 31 grudnia 2013 r.

Ubezpieczony w ramach obu umów wykonywał te same czynności. Zajmował się montażem zabudów samochodowych. Pracował w hali produkcyjnej. Do wykonywania pracy używał tych samych narzędzi. Miał ten sam ubiór roboczy, który otrzymał od zainteresowanego.

W umowie zlecenia ubezpieczony zobowiązał się wykonywać powierzone czynności z należytą starannością oraz nie powierzać osobie trzeciej wykonania czynności będących przedmiotem umowy bez uprzedniego zezwolenia zleceniodawcy.

Dowód: protokół przesłuchania ubezpieczonego P. S., umowa zlecenia wraz z rachunkami, protokół kontroli w aktach pozwanego organu rentowego.

Zainteresowany nie naliczył składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonego od wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia zawartej z odwołującym.

Czynności realizowane w ramach tych umów wykonywane były na rzecz zainteresowanego.

Z tytułu realizacji umowy zlecenia wypłacone zostało ubezpieczonemu wynagrodzenie, które w poszczególnych miesiącach stanowiły następujące kwoty:

miesiąc	Rok	tytuł	podstawa zdr
1	2012	(...)	3500
2	2012	(...)	3000

3	2012	(...)	2000
4	2012	(...)	2500
5	2012	(...)	1500
6	2012	(...)	1600
7	2012	(...)	2600
8	2012	(...)	1700
9	2012	(...)	1800
10	2012	(...)	2700
11	2012	(...)	2800
12	2012	(...)	2500
1	2013	(...)	1600
2	2013	(...)	800
3	2013	(...)	1400
4	2013	(...)	2880
5	2013	(...)	3400
6	2013	(...)	3650
7	2013	(...)	3000
8	2013	(...)	1400
9	2013	(...)	1900
10	2013	(...)	1380

11	2013	(...)	4420
12	2013	(...)	2600
1	2014	(...)	3250

Dowód: protokół przesłuchania ubezpieczonego P. S., protokół przesłuchania M. G. (1) przesłuchanego w charakterze płatnika składek, protokół kontroli w aktach pozwanego organu rentowego.

Decyzją z 1 marca 2018 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że ubezpieczony jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy w (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy o pracę zawartej z (...) Galeria sp. z o.o. oraz ustalił podstawę wymiaru i wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu tej umowy.

Sprawa z odwołania zainteresowanego od tej decyzji zawisła przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp.

W związku z powyższą decyzją, zaskarżoną decyzją organ rentowy ustalił ubezpieczonemu zerowe podstawy wymiaru składek i wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umowy zlecenia u odwołującego w spornym okresie.

Bezsporne.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, aktach organu rentowego oraz zeznań świadków M. G. (2), K. J. i A. Ś. w zakresie ogólnego zarysu funkcjonowania odwołującego i zainteresowanego, wykonywania umów o pracę i umów zlecenia przez zleceniobiorców. W tym zakresie ich zeznania pozostały zgodne z zeznaniami M. G. (1) przesłuchanego w charakterze płatnika składek w toku kontroli prowadzonej przez organ rentowy.

Wartość dowodowa dokumentów nie była kwestionowana przez strony, a sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

W ocenie sądu zeznania ubezpieczonego złożone przed organem rentowym okazały się w całości wiarygodne z uwagi na ich spójność z zeznaniami świadka M. G. (2). Ubezpieczony rzetelnie wskazywał okoliczności sprawy oraz podawał, jakich okoliczności nie pamięta, zaś sposób formułowania wypowiedzi wskazuje na zeznawanie zgodnie z prawdą.

Należy podkreślić, że świadkowie i strony mają za zadanie przedstawić relację z zaobserwowanych przez siebie faktów, a wyrażane przez nich oceny nie mają znaczenia w sprawie. Również zeznania świadków i stron co do okoliczności prawnych są bez znaczenia dla sądu.

Co istotne, stan faktyczny sprawy, w ocenie sądu, pozostawał bezsporny między stronami, które różniły się co do tego, czy ubezpieczony wykonując usługi na rzecz odwołującego, świadczył pracę w ramach stosunku pracy łączącego go z zainteresowanym, a uzyskane z tego tytułu wynagrodzenie było wynagrodzeniem ze stosunku pracy, w tym, czy okoliczności podnoszone w odwołaniu i podnoszone w toku postępowania mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

W świetle powyższego sąd pominął dowód z przesłuchania ubezpieczonego, który nie stawiał się na rozprawie mimo prawidłowego wezwania, uznając, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione.

Wskazać należy, że gdy sąd przeprowadza dowód z protokołu przesłuchania świadka, czy strony, to wtedy nie ma odstępstwa od zasady bezpośredniości w znaczeniu podmiotowym (art. 235 § 1 kpc), gdyż dowód z tego dokumentu przeprowadzany jest przed sądem (składem) orzekającym. Nie jest to dowód z przesłuchania świadka, czy strony, lecz dowód z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tego zeznania (por. w tym zakresie wyrok Sądu

Najwyższego z 30 maja 2008 r., III CSK 344/07). Protokół z przesłuchania świadka, czy strony jest - jako dokument urzędowy - dowodem tego, jaka była treść zeznania świadka.

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontrolny. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy.

W ocenie sądu organ rentowy dokonał koniecznych ustaleń faktycznych.

Wskazać należy, że protokół kontroli, będący opisem ustaleń kontroli, którego obligatoryjną treść określa art. 91 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 kpc. Korzysta on z domniemania zgodności z prawdą (że zaświadcza on prawdziwy stan rzeczy), bowiem jest dokumentem typu sprawozdawczego, czyli dokumentem informującym, narratywnym.

W ocenie sądu w toku postępowania odwołujący nie wzruszył domniemania zgodności z prawdą dokumentu w postaci protokołu kontroli.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. W postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z czym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Nawet zatem faktyczne zaistnienie uchybień proceduralnych organu rentowego nie może skutkować uchynieniem wydanej przez niego i będącej następnie przedmiotem sporu sądowego decyzji.

Sąd nie dostrzegł takich wad formalnych zaskarżonej decyzji, które decyzję tę dyskwalifikowałyby w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania w niniejszej sprawie.

Zdaniem sądu organ rentowy zebrał materiał dowodowy w sposób wyczerpujący i dokonał jego wszechstronnej analizy. W toku kontroli przesłuchał reprezentatywną grupę ubezpieczonych. Ich zeznania były zgodne z dokumentami zebranymi w toku kontroli.

Odnosząc się do zarzutu odwołującego (...) spółka z o.o. w P. nierozpoznania przez organ rentowy zastrzeżeń do protokołu kontroli i pominięcia przez organ rentowy wniosków dowodowych powołanych w tych zastrzeżeniach, to należy wskazać, że zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1778 z późn. zm.) inspektorzy kontroli Zakładu uprawnieni są do przeprowadzania kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek. Dokonane w trakcie kontroli ustalenia inspektor kontroli opisuje w protokole kontroli. Protokół kontroli sporządzany jest w dwóch egzemplarzach. Jeden pozostaje w aktach kontroli, drugi zaś przekazuje się płatnikowi składek lub osobie upoważnionej do jego reprezentowania. W terminie 14 dni od daty otrzymania protokołu płatnik może wnieść na piśmie zastrzeżenia co do ustaleń w nim zawartych (art. 91 ust. 3 ustawy systemowej). O sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń płatnik informowany jest na piśmie. Na tym etapie nie dochodzi zatem do stwierdzenia uprawnienia/obowiązku wynikającego z przepisów prawa, a jedynie do stwierdzenia, że kontrolowany płatnik nie wypełnia - odnoszących się do niego - obowiązków wynikających z regulacji ustawowych. Rozpatrzenie

zastrzeżeń przez inspektora kontroli zamyka ten etap postępowania. Zaznaczyć należy, że w relacji między kontrolującym a kontrolowanym nie ma elementu nadzoru, czyli prawnej możliwości bezpośredniego ingerowania w działalność kontrolowanego przez podejmowanie działań o charakterze władczym (postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 października 2011 r., (...), LEX nr 1070236). Dopiero - zawarte w protokole - ustalenia stanowią podstawę do wydania decyzji administracyjnej (art. 91 ust. 5 ustawy systemowej). Jeżeli płatnik nie zgadza się z dokonanymi w protokole ustaleniami, na podstawie których wydana została decyzja, może skarżyć decyzję do właściwego sądu na zasadach określonych w art. 83 ustawy systemowej. Rozpatrzenie zastrzeżeń kończy etap kontroli i w przypadku braku odpowiedniego - zgodnego z zaleceniami - działania strony stanowić będzie podstawę do wszczęcia postępowania administracyjnego i wydania rozstrzygnięcia, które dopiero po wyczerpaniu administracyjnych środków zaskarżenia może być poddane kontroli właściwego sądu. Samo rozpatrzenie zastrzeżeń nie jest jednak aktem władczej ingerencji organu i nie podlega egzekucji administracyjnej, zatem nie podlega kontroli sądów administracyjnych. Również nie podlega kontroli sądów powszechnych.

Zatem zarzuty odwołującego bazujące na nierozpoznaniu zastrzeżeń do protokołu kontroli i pominięciu wniosków dowodowych nie mogą stanowić podstawy do uznania zasadności odwołania od decyzji organu rentowego będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Nadto w ocenie sądu brak podstaw do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 §1 pkt 1 kpc z uwagi na toczące się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. z odwołania (...) Galeria spółka z o.o. w G.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy, jeśli adresat decyzji nie jest w świetle przepisów prawa materialnego zobowiązany do wykonania obowiązku nałożonego nań decyzją administracyjną w aspekcie podmiotowym (nie jest stroną stosunku zobowiązaniowego), to stan taki nie pozbawia go statusu strony postępowania, a jedynie może prowadzić od uwzględnienia odwołania i stwierdzenia, że jego zobowiązanie nie istnieje. Moc wiążąca orzeczenia na podstawie art. 365 §1 kpc rozumiana jako skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej (prejudykat), ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 kpc), może być rozważana w nowej sprawie wyłącznie pomiędzy tymi samymi stronami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., II PK 38/13, LEX nr 1408888 i przywołane w nim orzecznictwo). Zmiana decyzji organu rentowego uzasadniona w motywach rozstrzygnięcia tym, że dany podmiot nie jest stroną stosunku ubezpieczenia społecznego, nie stanowi zaś prejudykatu w zakresie istnienia (w ogóle) tytułu ubezpieczenia wobec ubezpieczonych i płynących z niego zobowiązań składkowych wobec innego podmiotu (płatnika składek).

Mając na uwadze powyższe, zdaniem sądu, reformatoryjne rozstrzygnięcie co do istoty sprawy w sprawie z odwołania (...) nie będzie wiążące - w rozumieniu art. 365 § 1 kpc - w zakresie oceny charakteru prawnego spornych umów w niniejszej sprawie.

Przechodząc do właściwych rozważań, to wskazać trzeba, że z niekwestionowanego stanu faktycznego wynika, że ubezpieczony P. S. był pracownikiem zainteresowanego (...) zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na stanowisku monter sklejacz. Równocześnie w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji zatrudniony był na podstawie umowy zlecenia u odwołującego (...). Jako przedmiot umowy zlecenia w przypadku ubezpieczonego wskazano: wyposażanie samochodów dla firmy. Ubezpieczony wykonywał pracę w hali produkcyjnej mieszczącej się w siedzibie zainteresowanego. Na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia zajmował się montażem zabudów samochodowych (protokół przesłuchania ubezpieczonego w aktach pozwanego organu rentowego).

Poza sporem pozostaje, że pomiędzy odwołującym jako odbiorcą a zainteresowanym jako dostawcą były zawierane umowy o współpracy, których przedmiotem każdorazowo było wyprodukowanie i dostawa różnych typów zabudowy nadwozi samochodów F. (...).

W tym miejscu wskazać należy podstawy prawne rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za ubezpieczonego uważa się osobę fizyczną podlegającą chociaż jednemu z ubezpieczeń społecznych, o których mowa w art. 1 ustawy.

Z kolei w myśl art. 4 pkt 2 lit. a płatnikiem składek jest pracodawca - w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, w tym z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym albo pobierania zasiłku macierzyńskiego, z wyłączeniem osób, którym zasiłek macierzyński wypłaca Zakład. Ten sam podmiot realizuje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) oraz Fundusz Pracy (art. 104 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) i składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy).

W myśl art. 8 ust. 1 za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (ust. 2 nie ma zastosowania w sprawie). Zgodnie z art. 8 ust. 2a za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

W myśl art. 18 ust. 1a ustawy w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło.

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Art. 4 pkt 9 ustawy jako przychód definiuje: przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy.

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.) za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, chodzi o jeden, szeroko ujęty pracowniczy tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Z tą regulacją korespondują unormowania zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, w których nakazano uwzględnienie w podstawie wymiaru składek osób w nim wymienionych również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest pracodawca, który jest zobowiązany uwzględniać w podstawie wymiaru składek za swoich pracowników także przychody uzyskiwane przez tych pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych, o ile prace w ramach tych umów wykonują w warunkach objętych dyspozycją art. 8 ust. 2a tej

ustawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362; z 6 maja 2014 r., II UK 442/13, LEX nr 1478022; z 23 maja 2014 r., II UK 445/13, LEX nr 1475168; z 4 czerwca 2014 r., II UK 447/13, LEX nr 1480061; z 24 września 2015 r., I UK 490/14, LEX nr 1854103). Nie istnieje zatem odrębny tytuł ubezpieczenia na podstawie art. 8 ust. 2a, który mógłby stanowić przedmiot sporu przed sądem ubezpieczeń społecznych.

W niniejszej sprawie organ rentowy ustalił ubezpieczonemu zerowe podstawy wymiaru i wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zlecenia w (...) w spornym okresie. Uznał, że czynności wykonywane na podstawie umowy zlecenia przez ubezpieczonego były faktycznie wykonywane na rzecz pracodawcy, tj. (...).

Istota sporu sprowadza się zatem do ustalenia czy w stanie faktycznym odwołujący jako zleceniodawca, niebędący pracodawcą, jest zobowiązany do zgłoszenia ubezpieczonego jako zleceniobiorcy do ubezpieczeń i czy powinien rozliczać za niego składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W ocenie odwołującego ubezpieczony nie wykonywał czynności na rzecz (...), lecz na rzecz podmiotu, z którym zawarł umowę cywilnoprawną, tj. na rzecz (...).

Sąd wskazuje, że w pełni podziela zapatrywanie wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221, zgodnie z którym pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło (umowy cywilnoprawnej) zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (art. 8 ust. 2 lit. a ustawy systemowej). Zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu powołanej uchwały, że przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w innym znaczeniu niż w języku prawa, w którym działanie „na czyją rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 kp). Również wykonujący zlecenie „działa na rzecz zleceniodawcy” (art. 734 i n. kc). W kontekście ww. przepisu zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj.

- 1) umowy o pracę,
- 2) umowy zlecenia między pracownikiem i osobą trzecią,
- 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą.

Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Konsekwencją konstrukcji uznania za pracownika jest konieczność opłacania przez pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa zlecenia, tak jak za pracownika. Stosownie do przepisu art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pracodawcę obciąża zatem także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę „uznaną za pracownika”.

W ocenie sądu omawiany przepis nie rodzi problemów interpretacyjnych, a stanowisko judykatury jest w tej mierze ugruntowane. Niezależnie od sytuacji czy pracownik pracodawcy wykonuje na jego rzecz pracę w ramach stosunku cywilnoprawnego łączącego oba te podmioty, czy też w ramach stosunku łączącego pracownika i podmiot trzeci, to w obu tych przypadkach pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Nie chodzi bowiem o to, aby stosunek cywilnoprawny na podstawie, którego ubezpieczony wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy spełniał również przesłanki stosunku pracy.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z 24 września 2015 r., I UK 490/14, przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykreował nie tylko szerokie pojęcie „pracownika”, ale także szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy (który w tym układzie warunkującym powstanie obowiązku ubezpieczeń społecznych ma podstawowe znaczenie) oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją tego przepisu. Oznacza to, że konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, tzn. że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą.

Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, że żaden z przepisów ustawy systemowej nie upoważnia też do postawienia tezy o możliwości różnicowania pojęcia płatnika składek w odniesieniu do sytuacji faktycznych, o jakich mowa w jej art. 8 ust. 2a i przyjęcia, że w przypadku wykonywania pracy na podstawie jednej z wymienionych w tym unormowaniu umów cywilnoprawnych przez osobę, która umowę tę zawarła z własnym pracodawcą, należy osobę taką traktować za pracownika podmiotu, z którym łączy ją stosunek pracy, a w przypadku wykonywania pracy na podstawie wspomnianej umowy cywilnoprawnej przez osobę, która umowę tę zawarła wprawdzie z innym podmiotem, lecz w jej ramach wykonuje pracę na rzecz macierzystego pracodawcy, należy osobę taką uważać za pracownika podmiotu będącego stroną stosunku cywilnoprawnego (zleceniodawcy).

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przepisy ustawy systemowej nie definiują pojęcia „płatnik składek”, aczkolwiek w jej art. 4 pkt 2 lit. a-z wymieniono enumeratywnie wszystkie podmioty mające ten status. Jednym z płatników jest w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej pracodawca. W żadnym z przepisów ustawy systemowej nie zamieszczono jednak własnej, autonomicznej definicji tego pojęcia. Na potrzeby regulacji omawianego aktu (a więc także jego art. 8 ust. 2a) należy zatem stosować termin „pracodawca” w znaczeniu, jakie nadaje mu art. 3 kp. W myśl tego przepisu pracodawcą jest osoba fizyczna oraz jednostka organizacyjna, nawet nieposiadająca osobowości prawnej, jeśli zatrudnia ona pracowników. Tak zdefiniowany pracodawca jest z mocy art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej płatnikiem składek dla wszystkich pracowników w rozumieniu tego aktu, a zatem także dla tych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w tym także dla pracowników pozostających z nim w stosunku pracy i jednocześnie wykonujących na jego rzecz pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią (por. uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, i z 22 lutego 2010 r., I UK 259/09).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób jednoznaczny wynika, że pomiędzy odwołującym i zainteresowanym istnieją nierozzerwalne powiązania osobowe, kapitałowe i gospodarcze.

W realiach sprawy jedna osoba fizyczna bierze udział w zarządzeniu oraz posiada udziały w kapitale obu spółek. P. M. był w spornym okresie większościowym udziałowcem w odwołującej spółce. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której większościowy pakiet udziałów posiada ta sama osoba fizyczna lub te same osoby należy uznać za podmioty powiązane.

Wskazać należy, że spółki są ze sobą powiązane osobowo i kapitałowo w rozumieniu art. 11 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2011 r., Nr 74, poz. 397 z późn. zm.), gdy pomiędzy podmiotami występują:

- 1) powiązania o charakterze rodzinnym lub wynikającym ze stosunku pracy albo majątkowym pomiędzy podmiotami krajowymi lub osobami pełniącymi w tych podmiotach funkcje zarządzające lub kontrolne albo nadzorcze oraz jeżeli którakolwiek osoba łączy funkcje zarządzające lub kontrolne albo nadzorcze w tych podmiotach,
- 2) podmiot krajowy bierze udział bezpośrednio lub pośrednio w zarządzaniu innym podmiotem krajowym lub w jego kontroli albo posiada udział w kapitale innego podmiotu krajowego,
- 3) te same osoby prawne lub fizyczne równocześnie lub pośrednio biorą udział w zarządzaniu podmiotami krajowymi lub w ich kontroli albo posiadają udział w kapitale tych podmiotów.

Przy czym zgodnie z art. 11 ust. 5a tej ustawy posiadanie udziału w kapitale innego podmiotu oznacza sytuację, w której dany podmiot bezpośrednio lub pośrednio posiada w kapitale innego podmiotu udział nie mniejszy niż 5% (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 r.) lub 25% (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2017 r.).

W tym miejscu należy przytoczyć pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z 22 listopada 2016 r., (...), LEX nr 2190462), że z art. 11 ust. 1 w związku z ust. 4 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wynika, że jeżeli: # podmiot krajowy posiada (określony) udział w kapitale innego podmiotu krajowego oraz # w wyniku takich powiązań zostaną ustalone lub narzucone warunki różniące się od warunków, które ustaliłyby między sobą niezależne podmioty, i # w wyniku tego podmiot nie wykazuje dochodów albo wykazuje dochody niższe od tych, jakich należałoby oczekiwać, gdyby wymienione powiązania nie istniały, to dochody danego podmiotu oraz należny podatek określa się bez uwzględnienia warunków wynikających z tych powiązań. Nie ulega zatem wątpliwości, że aby możliwe było określenie podstawy opodatkowania w sposób przewidziany w art. 11 ust. 1, nie tylko musi istnieć między stronami transakcji określony związek (kapitałowy, gospodarczy, rodzinny), ale konsekwencją tego właśnie stanu rzeczy musi być ustalenie warunków transakcji odbiegających od warunków rynkowych, skutkujące niewykazaniem lub zaniżeniem dochodów.

Naczelnny Sąd Administracyjny wskazuje przy tym, że koniecznym wydaje się dokonanie rozgraniczenia między aktywnością przedsiębiorców, która ma na celu zmniejszenie kosztów finansowania bieżącej działalności (określa się to często mianem optymalizacji gospodarczej), co samo w sobie nie może prowadzić do negatywnych dla podatnika skutków fiskalnych, od działań mających na celu transfer środków prowadzący wyłącznie do osiągnięcia korzystnego rezultatu podatkowego. W tym drugim przypadku, uzyskanie korzystnych skutków podatkowych musi być dodatkowo następstwem czynności prawnych lub innych zdarzeń prawnych (między podmiotami powiązanych), jakie w normalnym obrocie gospodarczym nie mają racjonalnego uzasadnienia (por. też wyrok NSA w sprawie II FSK 699/11, K. Stanik, K. Winiarski, Ceny i porozumienia transferowe w praktyce. Wybrane zagadnienia prawnopodatkowe, UNIMEX Wrocław 2010). Ustalenie zatem, czy warunki konkretnych transakcji dokonywanych pomiędzy podmiotami gospodarczymi powiązanych kapitałowo są korzystniejsze i odbiegające od „warunków ogólnie stosowanych w czasie i miejscu wykonywania świadczenia” wymaga uwzględnienia różnych porównywalnych zdarzeń, jakie występują w obrocie gospodarczym w tożsamym czasie, w tym również form porozumień prowadzących do bardziej efektywnej polityki zarządzania finansami. Nadto, dokonując porównania warunków transakcji zawieranych przez podmioty powiązane, z podobnymi transakcjami zawieranymi przez podmioty niepowiązane, należy mieć na uwadze, że różnice między parametrami jednych i drugich operacji gospodarczych mogą być wynikiem ich specyfiki ekonomicznej (np. różnego rozkładu kosztów, ryzyka, różnych funkcji, uwarunkowań formalnych itp.). Co najwyżej jednak można mówić o podobnych transakcjach i w podobnych sytuacjach (por. wyrok z 10 października 2013 r., (...), LEX nr 1472231).

Zdaniem sądu w celu prawidłowej oceny prawnej realiów sprawy należy rozważyć samą istotę zawarcia umów o pracę i zlecenia przez dwa różne, lecz powiązane podmioty z tym samym ubezpieczonym.

Należy zauważyć, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych realizuje konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego. W myśl art. 67 ust. 1 Konstytucji obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Do charakterystycznych

cech ubezpieczenia społecznego należą solidarność ubezpieczonych, powszechność, podmiotowy charakter prawa do świadczenia, istnienie funduszu, wzajemność i gwarancje państwa (por. Konstytucja RP red. Safjan, Bosek 2016, wyd. 1/Ślebzaż w nawiązaniu do J. Piotrowski, Zabezpieczenie społeczne, s. 175, 191; bardzo podobnie: I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenia społeczne, s. 5; U. Kalina-Prasznicek, Uwagi, s. 5; T. Liszcz, Ubezpieczenie społeczne, s. 2; L. Kaczyński, Pojęcie, s. 26; wyrok TK z 25 czerwca 2013 r., P 11/12, OTK-A 2013 Nr 5, poz. 62, wyrok z 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK-A 2004 Nr 1, poz. 1). Solidarność ubezpieczonych realizowana jest przez tworzenie wspólnot osób narażonych na podobne zdarzenia losowe, w ramach których dochodzi do rozłożenia odpowiedzialności na wszystkich ubezpieczonych. W doktrynie szczególnie podkreśla się aspekt asymetrii w realizacji zasady solidarności, co wyraża się tym, że przyczyniają się wszyscy, często w nierównym stopniu oraz dłużej lub krócej, ale kompensację otrzymuje ten tylko, który doznał szkody. Z tego względu akcentuje się, że aby przeciwdziałać „egoizmowi i spekulacji”, wymagane jest obligatoryjne tworzenie wspólnoty ryzyka, ponieważ to stanowi gwarancję solidarności i zdolności ponoszenia ciężaru zabezpieczenia społecznego (por. J. Jończyk, Prawo zabezpieczenia społecznego, s. 38-39).

Z zasadą solidaryzmu nieodłącznie związana jest zasada powszechności objęcia obowiązkiem ubezpieczenia wszystkich osób pozostających w określonej sytuacji prawnej (I. J., (...) społeczne, s. 28). Realizacja powszechności zapewniona jest przez przymus ubezpieczenia, który pozwala na lepsze rozłożenie ryzyka w ramach tworzonych wspólnot, a także na potaniecie ubezpieczenia. Przymus ubezpieczenia umożliwia redystrybucję środków w obrębie wspólnoty osób oraz wzmacnia cechę solidarności.

Przenosząc powyższe rozważania na zastrzeżenia odwołującego, to należy kategorycznie stwierdzić, że nie ma racji odwołujący wskazując, że ubezpieczony wykonywał odrębne czynności tytułem każdego z wiążących go stosunków prawnych. Sam odwołujący w odwołaniu określił, że na podstawie umowy o pracę ubezpieczeni wykonywali czynności bardziej specjalistyczne, związane z wykonaniem zabudowy, a na podstawie umowy zlecenia czynności związane z wyposażeniem pojazdów - przygotowaniem ich do wydania klientowi. Zdarzało się też, że niektórzy zleceniobiorcy wykonywali na rzecz zainteresowanego zupełnie inne czynności, takie jak czynności gospodarcze. Należy jednak podkreślić, że w toku postępowania dowodowego nie wykazano relewantnych prawnie różnic między przedmiotem i sposobem wykonywania umów na rzecz odwołującego i zainteresowanego. Wręcz przeciwnie przedstawiona wypowiedź odwołującego zawarta w odwołaniu wskazuje na sztuczne poszukiwanie różnic między dwoma umowami, których wykonywania nie da się rozgraniczyć, tzn. między dwoma umowami, które wykonywane były jednocześnie. W realiach sprawy sam ubezpieczony nie dostrzegał różnicy pomiędzy czynnościami wykonywanymi w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia, ponieważ wykonywał te same czynności. Wskazać również należy na wypowiedź świadka M. G. (2) (protokół elektroniczny z 26 września 2018 r. k. 121v), że „generalnie rozdzielano czynności wykonywane na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia, ale niektóre prace były technologicznie niemożliwe do wykonania w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy, więc pracownicy kontynuowali je po godzinach pracy”.

W ocenie sądu w realiach sprawy działania odwołującego i zainteresowanego nie mogą być zaakceptowane z prawnego punktu widzenia. Argumentacja odwołującego jest całkowicie chybiona, jeśli wziąć pod uwagę, że w każdym przypadku to tylko od przychodu z umowy o pracę były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Rację ma organ rentowy, że w świetle zasad doświadczenia życiowego jest oczywiste, że przyjęcie takiego rozwiązania miało na celu redukcję kosztów z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Nie budzą również wątpliwości negatywne skutki takiego stanu rzeczy dla ubezpieczonych indywidualnie z punktu widzenia ich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jak i dla ogółu ubezpieczonych z punktu widzenia zasady solidarności. (...) ubezpieczeń społecznych oparty jest na zasadzie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny. Zasada równego traktowania dotyczy w szczególności warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, obliczania wysokości świadczeń, okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń. Nie może być tak, że dany podmiot redukuje w sposób nieuprawniony koszt składek, podczas gdy inny musi opłacać składki, dany podmiot osiąga korzyści ze swojego działania, podczas gdy inny ich nie osiąga, przy czym niewątpliwie uszczupleniu ulega Fundusz Ubezpieczeń Społecznych stanowiący źródło świadczeń ubezpieczonych.

Istotą argumentacji odwołującego jest to, że działał w granicach prawa. W ocenie sądu takie zapatrywanie nie zasługuje na aprobatę. Działanie odwołującego było bowiem działaniem na szkodę zleceniobiorców (ubezpieczonych), a więc podmiotów, z którymi odwołujący wchodził w bezpośrednie interakcje, jak i - w dalszej kolejności - na szkodę ogółu ubezpieczonych. Nie jest to przy tym działanie na czyjąś szkodę w granicach prawa, aprobowane przez ustawodawcę.

Zgodzić należy się z organem rentowym, że brak jest uzasadnienia dla działań odwołującego i zainteresowanego polegających na tym, że odwołujący zatrudniał pracowników zainteresowanego na podstawie umów zlecenia w sytuacji, gdy pracownik ten na podstawie tych umów wykonywał te same czynności bądź podobne w tym samym miejscu co na podstawie umowy o pracę.

W ocenie sądu osoba fizyczna zasiadająca w zarządach powiązanych spółek posłużyła się dwoma spółkami w celu uniknięcia realnych obciążeń składowych. Jest to wyraźny przykład nadużycia osobowości prawnej i obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Rację ma organ rentowy, że odwołujący i zainteresowany nie udostępniali do realizacji zleceń różnych osób, co wskazywałoby realnie na posiadanie niezależnego potencjału osobowego każdej spółki, tylko wykazywali te same osoby do realizacji jednocześnie umów o pracę i umów zlecenia, które jak w przypadku ubezpieczonego miały tożsamy przedmiot umowy, czas i miejsce ich realizacji. Nic nie stało na przeszkodzie, aby np. dodatkowe czynności, czy godziny pracy ubezpieczony wykonywał w ramach pracy w nadgodzinach.

Skoro sami wykonawcy umów, w tym ubezpieczony, na co zwrócił uwagę organ rentowy, nie potrafili rozróżnić zakresów czynności oraz określić na rzecz, którego podmiotu je wykonują, to znaczy, że w sferze wykonawczej doszło do połączenia tych dwóch umów, mimo ich formalnej odrębności.

Należy stwierdzić, że umowa zlecenia mimo, że zawarta z innym podmiotem niż własny pracodawca, w świetle dokonanych ustaleń była realizowana na rzecz swojego pracodawcy. Ubezpieczony świadczył pracę w tym samym miejscu i w tym samym czasie.

W konsekwencji kwoty wypłacone ubezpieczonemu przez odwołującego z tytułu umowy zlecenia stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) oraz na ubezpieczenie zdrowotne u płatnika składek z tytułu umowy o pracę, tj. u zainteresowanego.

Należy podkreślić, że wszystkie korzyści i korzyści z jakiegokolwiek przejawu działalności realizowanej przez ubezpieczonego w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z odwołującym uzyskiwał zainteresowany będący pracodawcą ubezpieczonego. W ten sposób zainteresowany unikał obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Bez wątplenia ubezpieczony wykonywał swe czynności w niepodzielnym interesie obu podmiotów, tj. odwołującego i zainteresowanego. Ubezpieczony pozostawał bowiem w zatrudnieniu w podmiotach powiązanych. Tym samym realizując umowę cywilnoprawną wykonywał pracę na rzecz swego pracodawcy, tj. zainteresowanego.

Z zeznań ubezpieczonego wynika jednoznacznie, że praca świadczona przez niego w ramach umowy zlecenia była kontynuacją i uzupełnieniem pracy w ramach stosunku pracy.

Zgodzić należy się z organem rentowym, że z technicznego punktu widzenia nie sposób przyjąć rozdzielenia czynności w zakresie wyprodukowania i dostawy różnych typów zabudowy nadwozi samochodów oraz wyposażania samochodów. Co istotne, odwołujący nie dysponuje w swej siedzibie zapleczem technicznym i osobowym do dokonywania wyposażania samochodów, a takim zapleczem dysponuje właśnie zainteresowany. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby czynności doposażania samochodów były wykonywane przez pracowników zainteresowanego w ramach umów o pracę, skoro i tak pracownicy zainteresowanego wykonywali zabudowę pojazdów zleconą przez odwołującego.

Wskazać również należy, że do momentu zawarcia umowy zlecenia przez ubezpieczonego z odwołującym podstawy wymiaru składek wykazywane dla ubezpieczonego przez pracodawcę, tj. zainteresowanego były wyższe niż w okresie po zawarciu umowy zlecenia. W czasie, gdy ubezpieczony miał zawartą umowę zlecenia z odwołującym zainteresowany w podstawach wymiaru wykazywał jedynie wynagrodzenie w wysokości wówczas obowiązującego minimalnego ustawowego wynagrodzenia za pracę lub niewiele tę wysokość przekraczającą.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że dzięki takiej organizacji prac, zainteresowany unikał ograniczeń związanych z pracą w godzinach nadliczbowych oraz obowiązku płacenia wyższej stawki wynagrodzenia za pracę w takich godzinach. Kolejną korzyścią z tego płynącą było uniknięcie obowiązku płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne od składników wynagrodzenia przekraczających wysokość ustawowego wynagrodzenia za pracę.

Wynagrodzenie w umowach zlecenia z pracownikami zainteresowanego było wykazywane jako 9 zł lub 11 zł na godzinę. Słusznie wykazywał pozwany organ rentowy, że brak jest dokumentacji potwierdzającej rozliczanie godzin pracy pomiędzy zleceniobiorcami a odwołującym. Co do części ubezpieczonych kwota wynagrodzenia z umowy zlecenia była na tyle wysoka, że nie sposób przyjąć, że umowy te odzwierciedlały realizację zlecenia w stawce godzinowej. Trafnie uznał organ rentowy, że nie mogło być to dodatkowe wynagrodzenie za „szczególnie staranne wykonanie zlecenia”, skoro odwołujący nie wykazał kryteriów i zasad przyznawania takich dodatkowych kwot, a także brak jest możliwości odróżnienia tych kwot od wynagrodzenia w stawce godzinowej.

Podkreślić należy, że nie sposób jasno rozdzielić obowiązków pracowniczych wykonywanych przez ubezpieczonego na rzecz zainteresowanego i czynności zleconych przez odwołującego. Odwołujący zresztą nie wskazał i nie udowodnił takiej granicy, w tym nie określił czym różniły się czynności wykonywane na rzecz zainteresowanego od wykonywanych na rzecz odwołującego. Finalnym beneficjentem i odbiorcą pracy świadczonej przez ubezpieczonego na podstawie umowy zlecenia był jego pracodawca, tj. zainteresowany.

Za powyższym przemawia sposób i zakres współpracy pomiędzy tymi podmiotami, pokrywający i uzupełniający się przedmiot ich działalności, wykonywanie przez pracowników zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych tych samych lub zbliżonych czynności, jakie wykonywali w ramach powierzonych obowiązków u swojego pracodawcy.

Umowy zlecenia były wykonywane przez zlecenioborców w siedzibie (...). Nie było zlecenioborców, którzy nie byliby zatrudnieni na umowę o pracę w (...). Okresy wykonywania umów zlecenia pokrywały się z okresami wykonywania pracy. Przedmiot wszystkich umów zlecenia został bardzo ogólnie określony jako „wyposażenie pojazdów dla firmy” lub „doposażenie samochodów zgodnie z zamówieniem”. Zlecenioborcy nie wystawiali rachunków. Odwołujący nie prowadził ewidencji czasu pracy zlecenioborców. Sprzęt i narzędzia do wykonywania umów zlecenia zapewniała (...). Zlecenia były wykonywane przez zlecenioborców w tym samym ubiorze, co czynności w ramach umów o pracę.

U źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych legło dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Nadto chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2014 r., II UK 445/13, LEX nr 1475168, M.P.Pr. (...) - 495.

Za niedopuszczalne z punktu widzenia art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uznać należy wykorzystywanie przez zainteresowanego istnienia spółki odwołującego w celu uniknięcia, z pokrzywdzeniem ubezpieczonego, odprowadzenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Nie ma przy tym znaczenia podnoszony przez odwołującego zarzut odwrotnego przepływu środków pieniężnych, skoro oba podmioty wymieniające się usługami są ze sobą powiązane kapitałowo i osobowo. W konsekwencji ekonomiczny skutek pracy zleceniobiorcy pozostaje w obrębie grupy spółek.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 18 września 2014 r., III PK 136/13 (LEX nr 1554335), w aktualnym stanie prawnym nie są przewidziane żadne szczególne konstrukcje prawne przeciwdziałające nadużywaniu podmiotowości prawnej i pozwalające na pomijanie prawnej odrębności osób prawnych. Konieczna jest więc odpowiednia wykładnia obowiązujących przepisów, pozwalająca - mimo braku możliwości kwestionowania zasady prawnej odrębności poszczególnych podmiotów wchodzących w skład tej samej grupy kapitałowej - na przeciwdziałanie skrajnym (wyjątkowym) przypadkom, w których jest nadużywana swoboda tworzenia tych podmiotów. W takich przypadkach „przebiecie zasłony korporacyjnej” prowadzi do przypisania pracodawcy (spółce zależnej) skutków działania podmiotu, który jest podmiotem dominującym względem pracodawcy. Zobowiązania podjęte przez spółkę dominującą wiążą bezpośrednio spółkę zależną będącą pracodawcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., II UK 488/16, LEX nr 2361596).

Sąd Najwyższy wskazuje, że jako przykład typowego nadużycia formy (instytucji) prawnej spółki wymienia się „pomieszanie sfer”, które może być „rzeczowe” (dotyczy sfery majątkowej spółki i wspólnika, kiedy nie wiadomo, do którego majątku: wspólnika, czy spółki dominującej/zależnej należy określony przedmiot lub masa majątkowa) lub „podmiotowe” (dotyczy sposobu prowadzonej przez spółkę działalności oraz relacji zachodzących w jej strukturach wewnętrznych i występowania w stosunkach zewnętrznych). Istota omawianej instytucji (określonej również jako „pomijanie osobowości prawnej”, „pomijanie prawnej odrębności osób prawnych” lub „przebijanie welonu korporacyjnego”) na gruncie prawa pracy polega na tym, że rzeczywisty „właściciel” zakładu pracy doprowadza swoim działaniem (przekształcając odpowiednio struktury organizacyjne) do formalnego związania pracownika stosunkiem umownym z podmiotem od siebie uzależnionym i pozbawionym uprawnień „właścicielskich”, co może prowadzić do obejścia prawa i uniknięcia zobowiązań wobec pracowników. Korzystanie przez „właściciela” ze swobody w kreowaniu osób prawnych (w szczególności dotyczy to przypadków zakładania spółek zależnych) niejednokrotnie prowadzi do negatywnych konsekwencji w stosunku do pozostałych uczestników obrotu prawnego, zwłaszcza wobec pracowników. Z tej też przyczyny - w celu realizacji funkcji ochronnej prawa pracy - zachodzi konieczność doboru odpowiednich instrumentów prawnych, które będą skutecznie przeciwdziałać takim niepożądanym (a czasami wręcz patologicznym) zjawiskom.

Zdaniem sądu oceny realiów niniejszej sprawy należy dokonywać nie tylko indywidualnie, ale przy uwzględnieniu ogólnego mechanizmu obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W ramach tego mechanizmu doszło bowiem do uszczuplenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o składki z tytułu umów o świadczenie usług zawieranych przez zleceniobiorców z powiązanymi spółkami z pokrzywdzeniem interesu ubezpieczonych, których składki były odprowadzane jedynie od umowy o pracę, z jednoczesną korzyścią finansową wynikającą z tego dla spółek powiązanych.

Podkreślić również należy, że odwołujący i zainteresowany, będący spółkami powiązanymi, mieli wiedzę o tym, że pracownicy zainteresowanego świadczą na jego rzecz pracę również na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z odwołującym, a zwłaszcza odwołujący i zainteresowany mieli wolę, aby do takiej sytuacji doprowadzić.

Co do zarzutu przedawnienia podniesionego przez odwołującego, to należy wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16, w której to Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy

przedawnieniu przed wydaniem decyzji. W konsekwencji dopuszczalne jest także ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2017 r., II UK 708/15, LEX nr 225220).

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że przychód ubezpieczonego za okres wymieniony w sentencji zaskarżonej decyzji z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia) wykonywanej na rzecz pracodawcy (...) stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne. W konsekwencji obowiązek rozliczenia składek za pracownika ciąży na płatniku składek (pracodawcy), tj. zainteresowanym. Wobec powyższego odwołujący - zleceniodawca, niebędący pracodawcą, nie jest zobowiązany do zgłoszenia ubezpieczonego - zleceniobiorcy do ubezpieczeń i nie powinien rozliczać za niego składek na ubezpieczenie zdrowotne.

W konsekwencji na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴§1 kpc należało oddalić odwołanie odwołującego, o czym orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z § 2 pkt 4 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Ugruntowany jest pogląd, że sprawa o opłacenie przez pracodawcę składki w wysokości wynikającej z przychodu uzyskanego przez pracownika na podstawie umowy o pracę i zlecenia wykonywanego na rzecz tego pracodawcy dotyczy składki, gdyż przedmiotem postępowania jest jedynie ustalenie właściwej kwoty jej podstawy wymiaru (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 kwietnia 2015 r., II UZ 8/15, z 19 sierpnia 2015 r., II UZ 14/15, z 7 czerwca 2016 r., II UZ 11/16, LEX nr 2056879, z 11 sierpnia 2016 r., II UZ 32/16, LEX 2113370). Jak wskazuje bowiem Sąd Najwyższy nawet w przypadku spełnienia przesłanek z art. 8 ust. 2a nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia u drugiego podmiotu, lecz jedno ubezpieczenie u pierwotnie zatrudniającego (odwołującego).

Mając powyższe na uwadze, oceniając nakład pracy pozwanego, sąd uznał, że zasadne jest zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanego 1800 zł, odpowiadającej minimalnej stawce kosztów zastępstwa prawnego zgodnie z powołanymi przepisami, przy uwzględnieniu okoliczności, że pozwany przygotował w ramach postępowania sądowego obszerną odpowiedź na odwołanie i stawiał się na rozprawie.

SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk